



Monstrancja Fatimska – w Nowym Mieście Lubawskim

Kapłan na emeryturze

Zachwyceni pięknem gór

MYŚL NA TYDZIEŃ



Kapłaństwo wyniesione z Wieczernika trwa nieprzerwanie w Kościele jako znak ofiarnej miłości Chrystusa do Jego Ludu.

Bp Andrzej Suski

Proboszcz

Kiedy młody mężczyzna zostaje kapłanem, bardzo często w jego marzeniach i planach na przyszłość pojawia się probostwo postrzegane jako swego rodzaju usamodzielnienie, stabilizacja. I tak w istocie jest. Konsekwencją takiego awansu są nowe rzeczywistości, w których trzeba brać udział. Świeżo upieczony proboszcz z dnia na dzień musi stać się planistą, budowlanym, księgowym i ogrodnikiem. Do tego dochodzi odpowiedzialność za współbraci – wikariuszy, a nade wszystko troska o rozwój duchowy parafian. Tu dach przecieka, tam kościelny na panią od sprzątnięcia się obraził, w biurze parafialnym parafianin ma pretensje, że kapłan nie przychodzi do chorego, który tego kapłana przyjąć nie chce, a w ogrodzie znowu uschło drzewo. Na te i wiele innych problemów jedynym rozwiązaniem jest proboszcz.

W nadchodzącym tygodniu 4 sierpnia przypada wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, który jest patronem proboszczów. Niech ten dzień stanie się okazją do złożenia życzeń, skierowania dobrego słowa, a przede wszystkim modlitwy za proboszczów naszych parafii. Pamiętajmy też o zmarłych proboszczach oraz o tych, którzy tak, jak ks. prał. Józef Nowakowski, mimo emerytury, nadal służą swoim wiernym.

Joanna Kruczyńska



Bp Józef Szamocki głosi słowo Boże podczas Mszy św.

Aleksandra Wojdyło

IDŹMY I GŁOŚMY Z MARYJĄ CHRYSTUSA

W kalendarzu liturgicznym 16 lipca wspominamy Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel. To dzień, w którym dziękujemy Maryi za Jej czułą troskę w znaku szkaplerza i zawierzamy swoją drogę do świętości

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie uroczystości odpustowe poprzedzone były 3-dniowym modlitewnym przygotowaniem, któremu przewodniczył ks. Grzegorz Zahora z Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri.

Triduum maryjne

Pierwszy dzień triduum „Przez Różaniec Twojej pomocy oczekujemy” poświęcony był rozważaniu orędzia fatimskiego i jego łączności z nabożeństwem szkaplerznym. Matka Boża w jednym z objawień ukazała się

ze szkaplerzem. Ks. Zagora, nawiązując do słów wizjonerki z Fatimy s. Łucji, mówił, że różaniec i szkaplerz, jako dwa najbardziej uprzywilejowane sakramentalia maryjne, nabierają dziś jeszcze większego uniwersalnego znaczenia niż kiedykolwiek w historii. – Różaniec nas ubogaca, jednoczy i wyprasza łaski, w nim poszukujemy dróg do Boga – mówił. Zachęcił także do zawierzania na wzór Maryi swego życia Bogu, dążenia do świętości i stawiania się apostołami Matki Bożej Różań-

dokończenie na str. V

CHEŁMNO

LSO u Matki Bożej

W sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Chełmnie 4 lipca odbyło się spotkanie Liturgicznej Służby Ołtarza dekanatu chełmińskiego. W spotkaniu wzięli udział ministranci, lektorzy i ceremoniarze z parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkim Czystem, pw. św. Józefa w Chełmnie oraz pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie. Spotkanie rozpoczęła adoracja Najświętszego Sakramentu. Służba liturgiczna uczestniczyła w Mszy św., włączając się we wspólną modlitwę z Franciszkańskim Zakonem Świeckich oraz innymi wspólnotami formacyjnymi, które przybyły do Matki Bożej. Po Mszy św. uczestnicy zwiedzili farę oraz



Uczestnicy spotkania wraz z ks. Krzysztofem Kownackim, dekanalnym duszpasterzem LSO dekanatu chełmińskiego

mogli podziwiać piękne widoki z tarasu widokowego na wieży kościoła.

W dalszej części spotkania udali się do klasztoru Sióstr Mi-

łosierdzia Bożego, gdzie po obiedzie zwiedzili klasztor, podziwiając zabytki nie tylko o wartości historycznej, lecz także duchowej. Nawiedzili kryptę

sługi Bożej Magdaleny Mortęskiej. Na zakończenie udali się do Parku Miniatur Zamków Krzyżackich.

Ks. Krzysztof Kownacki

KOWALEWO POMORSKIE – LUBAWA

Wypocznijcie nieco

Ministranci, oaza oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z parafii pw. św. Mikołaja w Kowalewie Pomorskim w dniach 3-7 lipca udali się na wakacyjny wypoczynek do Lubawy. Opiekę duchową nad uczestnikami sprawowali: proboszcz

ks. kan. Piotr Igielski, wikariusz ks. Marek Wysocki oraz katecheta Krzysztof Dębiński. Podczas wyjazdu odwiedzili wiele pięknych miejsc związanych z kultem Matki Bożej, m.in. sanktuarium Matki Bożej Łąkowskiej, Świętą Lipkę, Gietrzwałd i Lipy.

Nie zabrakło również atrakcji sportowych, meczu piłki nożnej w Lubawie, seansu w planetarium w Olsztynie. Wszystkim osobom, które pomogły w organizacji wypoczynku, serdecznie dziękujemy.

Katarzyna Król



Uczestnicy wyjazdu z kapłanami

DIECEZJA

Do Chełmonia

Mieszkańcy Gronowa, Wielkiej Łąki, Elzanowa oraz Szychowa pod przewodnictwem ks. kan. Benedykta Drewka, proboszcza parafii pw. św. Katarzyny i św. Małgorzaty w Wielkiej Łące, udali się 1 lipca na pieszą pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Chełmoniu, gdyż tam w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła znajduje się obraz Matki Bożej słynącej z wielu uzdrowień i nawróceń. Tematem przewodnim Sumy było okazywanie serca bliźniemu. Po Eucharystii pielgrzymi mieli przerwę obiadową w domu pielgrzyma, a po niej odbyła się nowenna do Matki Bożej. Na zakończenie nastąpiło złożenie przyrzeczeń Duchowej Adopcji oraz rozesłanie pielgrzymów.

**Renata Karłowska
Jarosław Mikołajczyk**

Proś Boga za nami

W wydarzenia rocznicowe 25-lecia diecezji jest wpisane szerzenie kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, dlatego 5 lipca zapisze się w historii parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu-Mniszku jako dzień dziękczynienia za 25-lecie diecezji toruńskiej, a jednocześnie poświęcenie nowego ołtarza patronki diecezji Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przygotowaniem duchowym był m.in. Apel Maryjny w wieczór poprzedzający ten szczególny dzień.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Józef Szamocki. Przedstawiciele Rady Parafialnej, witając Księdza Biskupa, z radością i wdzięcznością mówili o wpisaniu się ich młodej, 11-letniej parafii, w ćwierćwiecze toruńskiego Kościoła. Proboszcz ks. kan. Zdzisław Syldek podkreślił ciągły wkład wspólnoty w rozwój nie tylko materialny, lecz także duchowy parafii.

W homilii bp Szamocki mówił o pośrednictwie Maryi w modlitewnym wołaniu do Boga. Zwracając uwagę na problemy współczesnego świata, podkreślił znaczenie woli człowieka w toczącej się walce między dobrem a złem. – Chociaż wiadomo, że dobro zwycięża, to każde pokolenie musi dokonywać wyborów – mówił bp Józef. Przypominając ubiegłoroczne poświęcenie ołtarza Miłosierdzia Bożego i wprowadzenie relikwii



Darem serca złożonym przez parafian na ołtarzu były m.in. szaty liturgiczne oraz obrusy ołtarzowe i bielizna kielichowa

św. Faustyny, dodał: – Poprzez te zewnętrzne znaki pokazujecie, że chcecie, aby Bóg wam pomagał dokonywać wyborów właściwych, zanurzyć się w Jego miłości i miłosierdziu. Dzięki dobrym wyborom Jezus nie zostanie wyproszony z domów, miast i naszego życia.

W dalszej części homilii kaznodzieja podkreślał, że nowenna jest wołaniem do Boga przez pośrednictwo Maryi, a Bóg troszczy się o każdego z nas, zawsze przychodzi z pomocą i nie zostawia, a gdy człowiek się pogubi, to go szuka. Podziękował kapłanom za towarzyszenie wiernym w wędrówce do nieba. Nawrócenie, pokuta i modlitwa oraz odrzucenie pychy i praca nad sobą mają być właściwym kierunkiem

w kroczeniu do Boga. Na koniec życzył, aby zanurzać się w świetle łaski Bożej, trwać z Maryją przy Jezusie ukrytym w tabernakulum, trwać w wierności i żarliwości, ponieważ to jest źródłem świętości, i dodał: – Niech wspólnotowe nowenny i osobiste modlitwy zanoszone przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy staną się pomocą w przeżywaniu codziennego życia jako daru ofiarowanego Bogu, daru pragnienia życia w łasce Chrystusa pod płaszczem światła Maryi. Darem serca złożonym przez parafian na ołtarzu były m.in. szaty liturgiczne oraz obrusy ołtarzowe i bielizna kielichowa.

W słowie podziękowania proboszcz przypomniał inicjatywę



Bp Józef przewodniczył modlitwie przy nowym ołtarzu

fundacji nowego ołtarza oraz osoby, które dzięki swej dobroczynności i pracy na trwałe wpisują się w historię tej parafii. Na wotum wdzięczności parafian za 25 lat diecezji toruńskiej składają się ołtarz Matki Bożej Nieustającej Pomocy (dar rodziny Połczyńskich, projekt – inż. Andrzej Ryczek, wykonanie – Leszek Przyłuski) i obraz (autor – Cezary Sienkiel).

Po Komunii św. bp Józef wraz z kapłanami poświęcił ołtarz, a następnie, jak w każdą środę, wszyscy odmówili nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, zawierając się Jej opiece oraz dziękując za wszelkie dobro. Liturgię uświetnił śpiew scholi oraz chóru parafialnego.

Aleksandra Jankowska



Uczestnicy rekolekcji w kaplicy toruńskiego WSD

W Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu w dniach od 6 do 9 lipca odbyły się rekolekcje formacyjne Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej. Poprowadził je ojciec duchowny toruńskiego WSD, koordynator grup Odnowy Diecezji Toruńskiej ks. Andrzej Kowal-

TORUŃ

Rekolekcje

ski. Katechezy głosili również ks. Maciej Kępczyński i Regina Dubiel – świecki koordynator wspólnot Odnowy w Duchu Świętym.

Tematem rekolekcji była wspólnota, jej miejsce w Kościele, a także oczekiwania Kościoła wobec niej. Rekolekcjonista ukazał różnice między grupą modlitewną a wspólnotą. W ćwiczeniach praktycznych uczestnicy mogli zdać sobie sprawę z tego, jaką grupę tworzą: Czy jest to grupa modlitewna, czy wspólnota, mogli określić, jaki rodzaj grupy chcą współtworzyć i w jaki sposób zadbać o jej dalszy rozwój. Poznali

zagrożenia, na jakie narażeni są członkowie wspólnot, dlatego sporo uwagi poświęcono relacjom, które mogą budować lub prowadzić do podziałów.

Zdali sobie sprawę, jak bardzo każdemu z nas jest potrzebna wspólnota jako konkretna przestrzeń duchowego i ludzkiego wzrostu, formacji, uświęcenia i misji. Rekolekcje były czasem świętym oraz tętniącym życiem wspólnotowym.

**Agnieszka Cwik
Aleksandra Redlewska**

KAPŁAN NA EMERYTURZE

Z ks. prał. Józefem Nowakowskim, emerytowanym proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Od sierpnia 2016 r. jest Ksiądz na emeryturze. Można powiedzieć kapłan historia, ponieważ przez przeszło 40 lat był Ksiądz świadkiem wydarzeń w parafii i polskim Kościele. Czy były szczególne wydarzenia, które miały dla Księdza duże znaczenie?

KS. PRAŁ. JÓZEF NOWAKOWSKI: – W parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu przeżyłem 44 lata, początkowo jako wikariusz, a następnie prawie 40 lat jako proboszcz. Po przyjeździe do Torunia bardzo zaangażowałem się w katechizację i pracę z młodzieżą. Moim marzeniem było ożywić wszystko, co jest w parafii, chodzi o osoby oraz wykonanie konserwacji całego zespołu pofranciszkańskiego. W 1973 r. spotkałem się z Ruchem dla Lepszego Świata, tzw. Mondo, który chce, aby parafia świadomie była dla siebie wzajemnie apostołska. Chodzi o to, aby jak najliczniejsza liczba osób w sobie możliwy sposób tak żyła sprawami wiary, aby wszyscy świadomi mieli wspólnego ducha. Organizowane sesje pobudziły ducha apostołskiego w dwu kierunkach – jedni tworzyli wspólnoty parafialne, a inni zostawali posłańcami, którzy roznosili list do swoich sąsiadów. List ten był też przygotowywany przez kilka osób i zapraszał wszystkich mieszkańców parafii do udziału w wydarzeniach, których celem było tzw. braterstwo (żeby każdy czuł się znajomym). To była wielka grupa osób z comiesięczną formacją. Przekazywały one tzw. List z zaproszeniem na Wydarzenie Zbawcze czasem odbywające się w kościele, a najczęściej poza świątynią. Po dziesięciu latach tej działalności zorganizowaliśmy Tydzień Braterstwa, podczas którego sąsiedzi, znając siebie, chcieli uznać na tyle swoje chrześcijań-



Ks. prał. Józef Nowakowski

skie braterstwo, że mogli razem czytać Pismo Święte i modlić się razem. Grup czytania Pisma Świętego na początku było prawie czterdzieści. Te grupy zmieniały się, były także przemiany w strukturze posłańców, ponieważ oni roznosząc listy, doświadczali różnego przyjęcia, od serdeczności do odpychania. Działanie komplikowały ruchliwość mieszkańców, tradycja, czyli „dotąd tak nie było”, a czasem spojrzenie na życie parafii bez wiary. To wszystko jednak zaowocowało. Wszyscy w parafii wiedzieli, w jakiej parafii mieszkają, a jednocześnie, że parafia ich do czegoś apostołskiego zapraszała. Stopniowo organizowaliśmy różne sprawy, aby jak najwięcej w nie było zaangażowanych parafian. Wciąż bliższy stawał się nam apostoł naszej parafii ks. Stefan Wincenty Frelichowski, o którego beatyfikację wciąż się modliliśmy. On był i wzorem zaangażowania, i iskrą zapalającą. Oczywiście od pierwszego dnia pobytu w Toruniu marzenia moje obracały się wokół ks. Frelichowskiego. Ze świadectw o Stefanie poznanych w czyteln

WSD z 1957 r. próbowałem nawet, może trochę marzycielsko, żyć jego „Pamiętnikiem”.

Żywo w mojej pamięci zapisała się piesza pielgrzymka na Jasną Górę w 1979 r., NSZZ Solidarność w 1980 r. czy śmierć ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r. W 1999 r. św. Jan Paweł II w Toruniu i nowe zadanie wokół patrona harcerstwa polskiego. Lata następne toczyły się jakby same. Chyba spokojnie z zaangażowaniem wielu jako Panna Maria żyliśmy z dnia na dzień od 1976 r. konserwacją i budową.

Nie będę wspominał służby w Duszpasterstwie Rodzin, Duszpasterstwie Ludzi Pracy, w różnych grupach związkowych, przy Związku Sybiraków, Rodzinie Katyńskiej, Związku Poszkodowanych Okresu Stalinowskiego 1945-56. Wraz z atmosferą w ojczyźnie od ludzi wiele dowiedziałem się o działalności Żołnierzy Wyklętych. Z kolei w czasie stanu wojennego od 1 lutego 1982 r. bp Marian Przykucki powołał Regionalny Ośrodek Pomocy uwięzionym, represjonowanym

i ich rodzinom, zostałem w nim przewodniczącym. To był prawie zwariowany świat.

– Przy tak bardzo czynnym w przeszłości trybie życia ma teraz Ksiądz czas na... właśnie na co?

– Praktycznie to wszystko szybko minęło, a teraz mam czas, żeby po pierwsze się modlić i o tym wszystkim myśleć. Breviarz o odpowiednich porach, ustalony czas na lekturę Pisma Świętego, dokumentów kościelnych i różnych książek historycznych. Staram się „odrobić” obiecane odwiedziny. Praktycznie zostali mi jeszcze parafialni seniorzy, hufcowi harcerze, Duszpasterstwo Ludzi Pracy, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Rodzina Katyńska i Związek Sybiraków. Marzy mi się aktywne branie udziału w stuleciu harcerstwa w Toruniu, a w przyszłym roku państwa polskiego. Wreszcie wieczorem „mam jeszcze głowę” oddzwonić telefonującym.

– Jakie plany ma Ksiądz na najbliższe lata?

– Nie chcę zawieść tych osób, z którymi żyłem, w jakichś zależnościach. Chcę uczestniczyć w ich zadaniach. Muszę się też nauczyć żartować, aby życie nie było takie depresyjne czy smutne. Różne są jednak obciążenia, które dźwigam i które mi się powierza.

– Jakie rady dałby Ksiądz Prałat młodym, którzy też mogą doczekać emerytury?

– Właściwie nie mam żadnych rad. Jeśli ktoś przechodzi na emeryturę, to przechodzi w ciszę. To jest stan ciszy. Może taka postawa wynika z szacunku, aby mi nie przeszkadzać. Życie płynie dalej i ma swoją bezwładność daną przez Boga. Pan Jezus powiedział, że każdy ma swój krzyż, więc emeryt ma krzyż wolności. ■

Helena Maniakowska



Aleksandra Wojdyło

Uczestnicy Eucharystii na dziedzińcu Karmelu

IDŹMY I GŁOŚMY Z MARYJĄ CHRYSTUSA

dokończenie ze str. I

cowej. Po Mszy św. wierni udali się procesją z figurą Matki Bożej Fatimskiej do ołtarza polowego na dziedzińcu klasztornym, aby tam w modlitwie różańcowej wyprasać łaski dla siebie i rodzin. Apel Jasnogórski zakończył pierwszy dzień rekolekcji.

Tematem wiodącym drugiego dnia była pokuta i cierpienia. Adoracja Najświętszego Sakramentu poprzedziła Mszę św., podczas której chorzy i starsi mieli okazję przyjąć sakrament namaszczenia.

„Przez Niepokalane Serce Maryi” to myśl przewodnia ostatniego dnia triduum. W modlitwie różańcowej przed Mszą św. zawierzano intencje osobiste, rodzinne, wspólnotowe. – Dziś na nowo odkrywana jest moc pierwszych sobót miesiąca wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi i wypraszająca pokój dla świata – głosił w homilii ks. Grzegorz Zahora C.Or. Zachęcił również do uczenia się od Maryi ufnej przyjmowania woli Bożej, czynienia dobra i radosnego odpowiadania na miłość Chrystusa. Przed Naj-

świętym Sakramentem odmówiono Litanię Loretańską oraz akt wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi.

Obumierać, by żyć

Mszy św. odpustowej 16 lipca przewodniczył bp Józef Szamocki. Na klasztornym dziedzińcu modlili się kapłani, siostry zakonne, przyjaciele Karmelu, liczni pielgrzymi i czciciele Matki Bożej Szkaplerznej z różnych zakątków diecezji. W homilii bp Józef zachęcił do wzajemnej modlitwy za siebie, a młodych do częstych rozmów z Chrystusem na temat swojego życia oraz częstego czytania Pisma Świętego, Księgi Życia, jako źródła nadziei naszego życia i życia wiecznego. Porównując nas do ziarna mającego przynosić wielokrotne plony, Ksiądz Biskup mówił o odpowiedzialności za wzrost królestwa Bożego. – Kiedy poznamy Bożą prawdę, będziemy umieli pokochać świat, drugiego człowieka i nade wszystko Pana Boga – dodał. Mamy również odkrywać w otaczającym świecie nadzieję jako ziarno łaski

zasiane w naszych sercach, dzięki któremu rozumiemy moc Bożą i będziemy umieli w trudnych chwilach życia ufnie pójść za słowem Chrystusa. Bp Józef mówił o wybieraniu życia m.in. za klauzurą czy rezygnacji ze swoich wyborów dla dobra drugiego człowieka, jako obumierania ziarna wrzuconego w glebę i przynoszącego plon owocujący pełnią radości życia. – Im więcej obumierania dla drugiego człowieka, tym większa radość. Aby owocem naszej modlitwy była prawdziwa radość, prosimy za siebie o wytrwanie w powołaniu, aby lepiej rozumieć Słowo Boże – podkreślał. – Tu możemy czerpać z siły modlitwy, aby ziarno naszego życia nie uschło, ale obumarło i plon przynosiło – mówił o znaczeniu Karmelu. Wezwał do nieulegania złudnej modzie i chwilowemu szczęściu współczesnego życia, dodając, że wybranie tzw. radykalizmu ewangelicznego, posłuszeństwo Słowu i troska o nie dadzą prawdziwą radość i Boże szczęście. Zakończył homilię wezwaniem do Matki Bożej z góry Karmel:

– Maryjo, pomagaj, miej w opiece, chroń, pomóż przeżyć codzienność i dokonywać dobrych wyborów, rozeznawać drogę, walczyć ze zniewoleniami. W słowie na rozesłanie bp Józef zachęcił do modlitw o powołania do życia zakonnego i kapłańskiego oraz za rodziny. Liturgię ubogacił śpiew grudziądzkiego chóru Tibi Mariae pod kierunkiem Małgorzaty Gołuńskiej-Michny.

„Noście zawsze szkaplerz święty. Ja go zawsze noszę i wiele od tego nabożeństwa doznałem pożytku. Pozostałem mu wierny i stał się moją siłą” – mówił św. Jan Paweł II, więc i w tym roku kolejna grupa osób przystąpiła do Bractwa Szkaplerza Świętego, czyli przyjęli szatę Królowej Karmelu, zewnętrzny znak ochrony Maryi. Osoby zainteresowane miały możliwość nabycia książek, pamiątek i rękodzieła wytworzonego przez łasińskie karmelitanki. Po Mszy św. siostry zaprosiły na dalsze celebrowanie radości tego dnia podczas agapy na placu przed klasztorem.

Aleksandra Wojdyło



Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

W znaku monstrancji Maryja odwiedziła jedyne miejsce w diecezji toruńskiej – Nowe Miasto Lubawskie

MONSTRANCJA FATIMSKA

Monstrancja Fatimska to dar przygotowany przez sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem i Fundację Aniołów Miłosierdzia, którego pomysłodawcą był ks. Marian Mucha, kustosz sanktuarium na Krzeptówkach. 24 grudnia 2016 r. monstrancja wyruszyła w Pielgrzymkę Pokoju z sanktuarium na Krzeptówkach. Odwiedza największe ośrodki kultu maryjnego w Polsce oraz wybrane parafie i ośrodki dla niepełnosprawnych. We wrześniu powróci do Fatimy

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Ideą peregrynacji i adoracji Pana Jezusa w Monstrancji Fatimskiej jest wspólna modlitwa o pokój na świecie oraz zawierzenie rodzin Sercu Maryi. Monstrancja przedstawia Maryję – Niewiastę obleczoną w słońce, u której stóp znajduje się księżyc. W sercu Niewiasty znajduje się miejsce, w którym jest umieszczany Najświętszy Sakrament. Niepokalane Serce Maryi to Dom Jezusa Chrystusa, Księcia Pokoju. Symboliczną wartość monstrancji podkreślają fragmenty 12 meteorytów rozmieszczone w aureoli oraz fragment skały księżycowej, wtopiony pod stopami Maryi. Każdy z tych dodatko-

wych elementów posiada certyfikat NASA. Projekt i wykonanie jest autorstwa gdańskiej pracowni Drapikowski Studio. Darem materialnym peregrynacji będzie hospicjum dziecięce w Wilnie.

W Nowym Mieście Lubawskim

Na szlaku pielgrzymki pokoju przez polskie miasta i sanktuaria Maryja odwiedziła jedyne miejsce w diecezji toruńskiej – Nowe Miasto Lubawskie. W dniach od 30 czerwca do 2 lipca parafia pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście

Lubawskim gościła dar fatimski. Po powitaniu 30 czerwca i Mszy św. wierni odmówili modlitwę różańcową. Kolejnego dnia 1 lipca przez cały dzień w kaplicy Działyńskich trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Odprawiono nabożeństwo błogosławieństwa w chorobie, a po wieczornej Eucharystii i odmówieniu modlitwy różańcowej rozpoczęło się nocne czuwanie.

Główne uroczystości odbyły się 2 lipca i połączone były z odpustem ku czci św. Tomasza, patrona parafii i miasta. Adorowano Pana Jezusa w Najświętszym sakramencie, a w modlitwie różańcowej zawierzano Matce Bożej Fatimskiej

pokój na świecie oraz nawrócenie grzeszników. Po południu bazylika nowomiejska rozbrzmiewała piękną muzyką, ponieważ odbył się koncert laureatów festiwalu „Cantate Deo”. W dniach od 2 czerwca do 2 lipca w mieście odbywał się również 13. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny pod hasłem: „Dialog Muzyki i Słowa”. Koncert finałowy uświetnił występ aktora Artura Barcisia, który recytował teksty Wojciecha Młynarskiego. Pomysłodawca i organizator festiwalu Krzysztof Glanc zachęcił do wsparcia renowacji zabytkowych organów nowomiejskiej bazyliki. Proboszcz ks. kan. Zbigniew Mar-

kowski wyraził pragnienie, aby poprzez takie koncerty powracać do tradycji niedzielnego muzykowania, którego inicjatorem był bł. ks. Stefan W. Frelichowski. Ubogaceni muzyką parafianie przygotowali się do przeżycia Mszy św. odpustowej ku czci swojego patrona św. Tomasza Apostoła, której przewodniczył bp Józef Szamocki.

Przykazanie miłości

W homilii bp Józef podkreślał, że wiara opierająca się na zaufaniu Bogu daje człowiekowi szczęście, a od chwili chrztu Jezus jest obecny w sercach ludzkich, więc mówiąc, że jesteście Kościołem, należy przykazanie miłości Boga i bliźniego uczynić swoją codziennością. – Kiedy ktoś otwiera się na Boga i Go przyjmuje, wtedy dokonują się rzeczy niezwykle – dodał. Z radością mówił o tradycji mieszkańców ziemi lubawskiej, którzy już ponad 800 lat z wiernością oddają cześć Maryi i Jezusowi. Bp Józef podkreślił, że będąc wyznawcą Chrystusa, należy być świadomym i gotowym na poniesienie wyrzeczeń, a nawet krzyża. Jeśli Bóg i Jego przykazanie miłości będzie na pierwszym miejscu, wtedy osiągniemy doskonałość i uratujemy podobieństwo do Niego. – Kto żyje Bogiem w sercu, pamięta, że istotą życia jest rozwinięcie daru miłości otrzymanego na chrzcie – dodał.

W dalszej części homilii bp Szamocki mówił o potrzebie postrzegania i przyjmowania bliźniego

jako samego Chrystusa. Podkreślił wartość chrześcijańskiej rodziny w wychowaniu młodego pokolenia w duchu wierności Bogu i tradycji przodków oraz w odrzuceniu „Sodomy” współczesnej Europy. W naszym zawierzeniu Bóg przychodzi do serc w swoim Słowie i sakramentach oraz daje opokę, na której budowane są rodziny. Na koniec zachęcił do niesienia Chrystusa do innych osób Go szukających i podziękował za codzienne adorowanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Zwracając się do parafian, mówił: – Doroczny odpust związany z tajemnicą św. Tomasza, w łączności z Matką Bożą z Fatimy, to czytelny znak, że Bóg jest w waszym życiu na pierwszym miejscu, więc jesteście błogosławieni, bo nie widzieliście, a uwierzyliście. Zachęcał, by nie lękać się i zawierzyć Chrystusowi do końca, otworzyć Mu drzwi swych serc jeszcze szerzej, powiedzieć jak Maryja „tak” i jak św. Tomasz: „Pan mój i Bóg mój”.

Proboszcz i kustosz sanktuarium ks. kan. Zbigniew Markowski w słowie podziękowania wyraził radość ze wspólnego adorowania Jezusa. Zaprosił do towarzyszenia Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie podczas procesji oraz wypraszenia za wstawiennictwem Matki Bożej Fatimskiej pokoju w świecie, Polsce, rodzinach.

Na zakończenie Liturgii poprowadzono wokół rynku nowomiejskiego procesję eucharystyczną z Monstrancją Fatimską.



Joanna Kruczyńska

MINIPIELGRZYMKA

Już po raz 38. pielgrzymom wędrującym z Torunia na Jasną Górę towarzyszą duchowoci, którzy nie mogą się wybrać na pielgrzymkowy szlak. To duchowe towarzyszenie polega na wspólnej modlitwie i Mszy św. w jednym z wyznaczonych kościołów Torunia oraz na przejściu z modlitwą i pieśniami ulicami miasta. Tegoroczna minipielgrzymka pragnie, jak w poprzed-

nich latach, nieść pomoc Ojcu Świętemu i modlić się w aktualnych intencjach Kościoła, ojczyzny i świata. Chcemy także wspomagać parafie budujące swoje świątynie. W dniach 4-12 sierpnia duchowo łączymy się z pieszą pielgrzymką na Jasną Górę, natomiast 13 i 14 sierpnia są to dni dziękczynienia za dar pielgrzymek w naszej diecezji.

Ks. Łukasz Skarżyński

Dzień	Kościół spotkania	Kościół docelowy
4 sierpnia (pt.)	katedra Świętych Janów (godz. 16.45)	św. Jakuba Apostoła
5 sierpnia (sob.)	Wniebowzięcia NMP (godz. 16.30)	Chrystusa Króla
6 sierpnia (niedz.)	Miłosierdzia Bożego (godz. 16.45)	św. Andrzeja – osiedle JAR
7 sierpnia (pon.)	Wyższe Seminarium Duchowne (godz. 16.45)	św. Michała Archanioła
8 sierpnia (wt.)	Świętego Ducha (godz. 16.30)	Matki Bożej Zwycięskiej
9 sierpnia (śr.)	św. Antoniego (godz. 16.30)	św. Józefa
10 sierpnia (czw.)	św. Teresy od Dzieciątka Jezus – Grębocin (godz. 16.15)	Matki Bożej Nieustającej Pomocy
11 sierpnia (pt.)	Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (godz. 16.15)	bł. Marii Karłowskiej
12 sierpnia (sob.)	Świętych Piotra i Pawła (godz. 16.15)	bł. S. W. Frelichowskiego
13 sierpnia (niedz.)	Matki Bożej Królowej Polski (godz. 16.15)	Matki Bożej Częstochowskiej
14 sierpnia (pon.)	Podwyższenia Krzyża Świętego – Kaszczorek (godz. 16.30)	św. Maksymiliana Kolbego



Podczas procesji eucharystycznej



Archiwum parafii

Uczestnicy pielgrzymki w Ojcowskim Parku Narodowym

ZACHWYCENI PIĘKNEM GÓR

Wierni z parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Unieście wzięli udział w pielgrzymko-wycieczce, której organizatorem i przewodnikiem duchowym był proboszcz ks. kan. Marek Linowiecki. Duchową opiekę sprawował również wikariusz ks. Marcin Furman.

Ojcowski Park Narodowy

Pielgrzymowanie w dniach od 27 czerwca do 1 lipca rozpoczęliśmy od uczestnictwa w Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, skąd wyruszyliśmy do Ojcowskiego Parku Narodowego. Tam mogliśmy podziwiać np. drewnianą zabytkową kaplicę „Na Wodzie” pw. św. Józefa Robotnika. Wędrując szlakiem turystycznym, na skale ujrzeliśmy późnorenansowy zamek w Pieskowej Skale, w którym mieści się muzeum, będące filią Zamku Królewskiego na Wawelu. Osobliwe piękno Dolina Prądnika zawdzięcza tworom wapiennym o białej lub jasnoszarej barwie, które powstały ok. 150 milionów lat temu na dnie morza jurajskiego. Podziwialiśmy najdłuższą z tamtejszych jaskiń, czyli Jaskinię Łokietka.

Tatry

Wieczorem dojechaliśmy do zaprzyjaźnionej rodziny w Murzasichlu, gdzie w góralskiej chacie znajdowała się nasza baza noclegowa. Miłośnicy folkloru podhalańskiego mogli zobaczyć typową, regionalną architekturę wraz z pięknym drewnianym kościołem wybudowanym przez mieszkańców. Każdy dzień tatrzańskiego pielgrzymowania rozpoczynaliśmy Eucharystią w sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem na Olczy. Bryła tego kościoła składa się z pięciu segmentów nierównej wysokości, które oglądane z boku przywołują na myśl ręce złożone do modlitwy.

W naszych górskich wędrowkach udaliśmy się w kierunku Psiej Trawki na Wielki Kopieniec do doliny Olczyjskiej, aby zejść przy Jaszczurówce. Bardzo ciekawy był wyjazd na Słowację do Starego Smokowca, urokliwego i zabytkowego miasta u podnóża Tatr Wysokich, oraz Jaskini Bielskiej, słynnej z pięknych nacieków i malowniczych jezior. Niektórzy z nas udali się na Giewont, pozostali powędrowali nad Morskie Oko. W czasie wyprawy na Giewont zatrzymaliśmy się w schronisku na Hali Kondratowej, gdzie na drow-

nianej belce jest napis: „Do gór trzeba dorastać, a nie obniżać góry do siebie”. I staraliśmy się, aby ta myśl towarzyszyła nam w naszych wędrowkach.

W trakcie wyjazdu mogliśmy też zażywać kąpieli w termach, spacerować po Krupówkach oraz w podhalańskiej karczmie posłuchać góralskiej muzyki i śpiewów w wykonaniu miejscowej kapeli.

Odwiedziliśmy Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, mieszczący się obok kościoła, w którym Karol Wojtyła otrzymał chrzest. Jak sam mówił: „Tam wszystko się zaczęło... kościół, szkoła, teatr, przyjaciele”. I tak jak on kiedyś, tak my teraz z radością pobiegliśmy na kremówkę.

Były to niezapomniane chwile. Można było dostrzec potęgę i wszechmoc Boga w pięknie przyrody. Był to również czas zatrzymania się i spojrzenia w głąb siebie, bo człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu. Kontakt z przyrodą stał się dla wielu okazją do przemyśleń, a górskie wędrowki wzmocniły ciało, ale też pokrzepiły duszę. Piękno przyrody uszlachetnia wnętrza człowieka i jak mówił św. Jan Paweł II: „Odpoczynek jest drogą swoistego nowego poczynania w ludzkim duchu oraz refleksją

nad sensem swojego życia, nad swoim powołaniem, nad drogą, którą każdy musi przebyć sam, i z drugim – nikt bowiem nie jest samotną wyspą – obok zawsze jest drugi człowiek – do szanowania, do pomagania... Ten drugi to dar, dla którego mamy stać się także darem, darem bezinteresownym”.

Dziękujemy ks. kan. Markowi Linowieckiemu za organizację wyjazdów, za to że uczy nas odkrywać, czym są góry. Teraz wiemy, że wędrowanie z plecakiem sprzyja modlitwie, skupieniu i pogłębieniu kontaktów oraz pozwala znosić trudy w dążeniu do celu, pomagać sobie wzajemnie w trudnych chwilach i uznawać własną małość.

Urszula Machaj

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85